

# GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N<sup>ro</sup>. 127.

8. Listopada 1819.

## Wiadomości krajowe.

J. C. K. Moś, ofiarował J. Królewicowskiej Mei W. Xęciu Badenkiemu W. Krzyż orderu S. Szczepana.

## Wiadomości zagraniczne.

### Wyspa S. Heleny.

Najnowsze wiadomości z tej wyspy (umieszczone w gazetach Londyńskich) potwierdzają, że Napoleon pisze Pamiętnik w przedmiotach politycznych, administracyjnych i wojskowych. Mówią, że wykryje taktykę, której winien był zwycięstwa swoje, i w ogólności wskazuje powody, które kierowały czynnościami jego. Trzy tomy są inż gotowe i przepisane. Wieczorem poprawia to, co przed południem dyktował. Okazuje się niezmiernie uległym i jest weselszy. Powoli nawyła do życia spokojnego a działalność duszy jego, ćwiczy władze tej na przedmiotach kosztujących myśli.

### Wielka Brytania.

Według najnowszych wiadomości z Londynu z d. 12. Października i gazety Ministerjalnej, zebrać się ma Parlament we Wtorek d. 23. Listopada r. b. do czego spodziewana niezwłocznie Królewska odezwa. Nagła potrzeba położenia tony zachwałym zabiegom tak zwanych Reformatorów, i poskromienia ducha buntowniczego i bezbożnego, mającego za cel obalenie Rządu i konstytucyi W. Brytanii, jest jedynym powodem wcześniejszego zwołania Parlamentu, inaczej odroczoneby był na czas późniejszy.

Zgromadzenie Ludu w Halifaxie (w Yorkshire) było dnia 4go bieżącego mca bardzo wielkie. Liczono 15 do 20000 ludzi, 41 chorągwi, 7 czapek wolności. Między znakami symbolicznymi była także głowka kalafiorów zjedzona przez gąsienicę na żerdzi, przedstawiająca biedną Anglię, wysnaną przez urzędników, pensjonistów i płatnych próżniaków. Między mówcami był Prewodnikiem Kwa-

ker Alfednego Moore, ziedney rękodzielni Halifaxkiej. Na zmyślony krzyk: *Constables! Constables!* wszyscy pierzchnęli, lecz wkrótce zbrali się znowu. Podczas tej sceny zawaliło się rusztowanie. Naprawiwszy je, odczytano i przyjęto 25 uchwał; poczem wystąpiły znowu młode kobiety jako mówczynie, ekscytowały odczytać wnioski swoje, nie mogły jednak od drzenia słowa przemówić, dały przeto pismo swoje mówcy z grona mężczyzn. Pismo to zawierało na końcu postanowienie kobiet Halifaxkich, że ile możliwości wstrzymywać się będą od używania wszystkich artykułów akcyzie podległych, i starać się, aby owoce ich krwawej pracy, nie szły do kieszeni ich nieprzyjaciół. W domowych stosunkach, bacznie chcą być na to, aby ich dzieci wyszły z pokarmem macierzyńskim zasady Reformy. Po odczytaniu tej mowy oddała Prezydentowi iedna młoda kobieta czapkę wolności bogato haftowaną.

Dnia 12. Października zaczęło się w Guildhall (gieldzie) badanie księgarza Carlile, który precyzyjnie się przez nadzwyczajny tłok stanął w Sądzie z przyjaciółmi swemi, obarozonymi książkami, a między niemi był także Hunt, który także mnóstwo książek na stoł położył. Adwokat Królewski przeczytał oskarżenie, iż Carlile starał się w różnych swoich pismach znieważać stary i nowy testament, iż zaprzecza Trójcy S. i t. d. Obwiniony sam się bronił, i usiłował dowieść, iż Żyd, Tur, Poganin i t. d., każdy w swoim sposobie ozi Bogi i Bogów, a zatem i iemu wolno także być powinno toż samo czynić, czytał całe rozdziały z książek swoich. Nie zapadł jeszcze wyrok w tej sprawie.

W upłynionym d. 6. b. m. kwartale, dochody krajowe Angielskie wynosiły milion 151,556 funtów szterlingów mniej, jak w tymże samym kwartale roku zeszłego.

## Hiszpania.

Gazeta Londyńska Morning-Chronicle zapewnia, iż naczelny dowódca wyprawy Kadyczeńskiej Hrabia Calderon oskarżony

został przez Władzę Kadyxęńskie, że nieprze-  
zorne urządzenia jego przyczyną są szerzenia  
się żółtej gorączki.

Gazeta Dworska Madrycka z d. 5. Paź-  
dziernika zawiera: „Zdaie się, iż żółta gorączka  
w mieście San Fernando (na wyspie  
Leon) przekroczyła już najwyższy stopień  
swojej zarazy, ponieważ d. 15. Września li-  
czono chorych 1086, do 29go zaś zmniejszyła  
się liczba chorych stopniowo tak dalece że w  
tych dniu niebyło ich więcej, iak 495. Toż  
samo zdaie się bydź w Kadyxie gdzie d. 29.  
było chorych 4075, z których umarło tylko 62.  
Podług wiadomości nadechodzących z Hiszpa-  
nii, a umieszczonych w gazetach Francuzkich,  
rozciąga się trwoga z powodu śróżenia się tej  
zarazy, aż do samej Stolicy, gdyż okazała się  
iż w wielu miejscach Andaluzyi. Wszystkie  
braury Madrytu są pozamykane, wyiąwszy  
dwie, których straż poroczono mieszkańcom;  
nie wpuszczają tam nikogo przybywającego z  
Andaluzyi albo Hiszpanii południo-  
wey. Spodziewają się, że Królowa zostanie  
tymczasem w Burgos idąc za radą ostrożności.

## Francyja.

Dostrzegacz Austryjachi, umieścił  
z gazety Paryzkiej: *Gazette de France* z d.  
13. Października, następujący artykuł o uchwa-  
łach Seymu Związku Niemieckiego, dodając;  
że texta wymierzone przeciwko Ministerium  
Francuzkiemu, są pominięte:

„Uchwały Seymu Frankfortskiego,  
dzia-za taia bardzo różnie na umysłach istnieją-  
cych między nami stronnictw. Rójalsci po-  
glądają z ubontentowaniem, na pasmo urzą-  
dzeń, któremi zdaie się natchnął Związkow-  
ych duch zachowawczy, i których niezbęd-  
nej potrzeby do uratowania tak samych Niem-  
iec iako i powszechnego porządku od okro-  
pnej plagi spadły na Europę przez dłu-  
gą Rewolucyę naszą zapoznawć nie można.  
Przeciwnie zaś dzienniki tak zwanych libera-  
listów powstaia w tej mierze z wielką wrza-  
wą; twierdzą, że urządzenia te podkopują za-  
sady konstytucyi naszej, że nie wiele potrzeba  
od tego, i powiadaia, że Król Francuzki  
działać będzie wspólnie z Rewolucyonistami  
Niemieckimi, przeciwko Seymowi Związku  
Niemieckiego, i że działa Burbonow poszle  
na pomoc sztyletóm Sandow. Ograniczają  
się ieszcze na potwarzeniu owych polityków,  
od których wyszły te ważne uchwały. Sądzą  
teraz nawet, że uchwały te, udziałne zostały  
przez ludzi „bez talentu.“ Zaisie powiedzieć  
można, że ci Panowie nie wiele okazują zręcz-

ności w wyborze swoich poisków, wymierzając  
ie właśnie tam, gdzie nieprzyjaciele ich są  
najbezpieczniejsi. —“

„Rójalsci Francuzoy nie uchylbiają kon-  
stytucyi Oyczyzny swojej, pochwalając uchwa-  
ły Karlsbadzkie i Frankfortskie. Uchwały  
te nie stoia w żadney sprzeczności, z po-  
prawą kształtu Rządu, której wymagać mogą  
nowe stosunki, lub też istotny krajn interes.  
Artykuł 13ty Aktu konstytucyi Związkowey,  
przyrzekający Ludóm Niemieckim Stany, nie  
jest zniszczony; chcą tylko, aby go mądrośó  
Monarchów, ale nie rójosz Ludow przyprze-  
wadziła do skutku, chcą, aby nowość budowa-  
na była na posadach dawności, ale nie, aby  
Reformatorowie z fundamentu, od drogiego  
brzegu Renu, niszczyć mieli zasady te nie-  
czem i ogniem; chcą przekształcić dawne Niem-  
cy, iak przeksztalcono dawną Anglię, ale  
nie zburzyć, iak zburzono Francyę dla zro-  
bienia wycieczki polityki experimentalney gdzie  
każdy błąd prowadzi do zguby, i każde do-  
świadczenie, kosztuje krwi przelewu; chcą isć  
za postępem oświaty towarzyskiej, miasto tar-  
gnienia się na nią, i porządek istniejący ulep-  
szyć zamiast obalenia onegoż. Ten był cel  
uchwał Frankfortskich. Uchwały te zapo-  
biedz mają mylnym wykładanióm artykułu 13,  
aby nadal nie żądano na mocy tego artykułu  
od Monarchów, na miejsce systemu Sta-  
nowego, systemu politycznego całkiem  
nowego; na miejsce systemu, które Niem-  
cy utracili byli przez podbicie krajow i re-  
wolucyie wojskowe, a które posiada całą re-  
kolecya, mogą być potrzebną do zapewnie-  
nia Ludom wolności i pomysłności naradowey.“

Podczas, (przydaie Dostrzegacz Au-  
stryjachi) gdy wszystkie gazety Francuzkie,  
przychylnie zasadam monarchicznym, tak gaza-  
ta ministerialna, iako i przeciwministerialna,  
Monitor, Dziennik rozpraw, Gazeta  
Francyi, Gazeta codzienna, Dzien-  
nik Paryzki, Goniec, Konserwator i  
t. d. mówią o uchwałach Związku Niemieckiego,  
acz każdy w swoim sposobie, przecieź iednomysł-  
nie z szacunkiem, a w części, nawet z wielką  
pochwałą; dzienniki Liberalistów, iako Dzien-  
nik: Konstytucyyny (*Constitutionnel*), Nie-  
podległy (*Independant*), Cenzor (*Censeur*)  
i *la Renomé*, wystawiają te same uchwały,  
iako zamachy na prawa Ludów, i sprzysiężenie  
się przeciwko ich wolności. Krzywdzące prze-  
kształcenie rzeczywistosci, i zupełna niewia-  
domość politycznego Stanu Niemiec są to  
główne za rysy tych wszystkich artykułów, nie-  
zastugujących na formalne zbitanie, zwłaszcza

że tylko u tej części czytelników znajdą wiążące, dla której każdy pocisk wymierzony na Rzadę miłym jest bez względu na prawdę i sprawiedliwość. Wystąpiła nakoniec i gazeta Minerwa z długą rozprawą przeciwko uchwałom Związku i Monarchom Niemieckim, która, acz nie jest lepsza co do treści swojej, ma przecież tę zaletę, że wszystkie razy nieprzyjacielskie, w jeden punkt zbiera, przez co można sobie oszczędzić pracy w dowidywaniu się o innych pociskach. Za podaną przety okoliczności, udzieliemy niektóre uwagi nad artykułem pomienionym Minerwy.

Rozporządzeniem Królewskim z d. 14. Października zwołane są obie Izby na d. 15. Listopada.

Rozporządzenie Królewskie z dnia 29go Września umieszcza do służby czynnej młodych żołnierzy z klas r. 1816 i 1817, którzy znajdują się obecnie w miejscu rodziny swojej gotowi stanąć pod broń; do d. 15. Listopada wcieleni być mają do legionów Departamentowych.

Dnia 9. Października, miał pierwsze posłobstwo swoje posłuchanie u Króla, Minister Wojny Gouvion St. Cyr. Potem zwiedzał Monacha, powtórnie wystawę sztuk nadobnych, przyczem najsłynniejsi malarze mieli zaszczyt przedstawionymi być J. K. Mosci.

## W ł o c h y.

Niemiecka gazeta powszechna, umieściła wyciąg następujący z listu pewnego Niemca podróżującego, z d. 13. Września pisanego z Fresinone: „Od dnia wczorajszego, bawię w tem mieście delegacyjnem z kilkoma przyjaciółmi. Począwszy od Tivoli widzieliśmy wszystkie gościnie pocztowe i boczne, pogórki i pola osadzone wojskiem. Zwiedziliśmy także i Sonnino, gdzie pracują osłupnie na jego zniszczeniu. To miasto położone jest na górze i liczy 3000 mieszkańców. Skoro się która rodzina wyniesie z tego miasta, cieśle wojskowi zrzucają zaraz z domów dachy, a malarze walą mury. Tylko dom gminy ma zostać i obrocony być na koszary dla brygady karabinierów. W kilka tygodni zburzone ma być zupełnie to miejsce. Rząd wspiera mieszkańców ile możności, aby się atamtąd wynosili, wszyscy ubodzy umieszczeni być mają w Rzymie. Widzieliśmy trzy rodziny opuszczające miejsce prodenia swojego; był to widok nader poruszający. — Opowiadają nam właśnie że Xiążę Canino (Lucyan Bonaparte) powracając z przejazd-

ki, napadnięty był od dwóch rozbojników, ale odwagą karabiniera towarzyszącego mu obronionym. Karabinier ten postrzelony miał zostać w piersi od kuli karabinowej, która skoczyła od blachy mosiężnej, będącej na przepasce rzemiennej od ładownicy. Rozbojnicy uciekli, jeden z nich w zapomnieniu zostawił kapelusz, w którym znaleziono patent na strażnika polowego, tym sposobem odkryto go i uwięziono. Lucyjan wynagrodzić miał po Xiążęcu karabiniera, nazwiskiem Flordiponte.

List pisany z Rzymu i umieszczony w jednej gazecie Paryskiej, udziela niektóre wiadomości o członkach rodziny Bonaparte'go żyjących teraz we Włoszech. Lucyan żyje we włości Ruffinella pod Frascati, dawnem Tusculum i kończy już bohaterskie poemata swoje: Cyreneidę i Karola Wielkiego. W wielu miejscach tej klasycznej ziemi każe kopać, przezco odkopano drogi Via tusculana, gruzy dwóch amfiteatrów i szczątki wielkiej sadzawki. Także i Kardynał Fesch oddał się całkiem sztukom i umiejętnościom. Ludwik Bonaparte poświęcił czas wychowaniu syna swojego. Xiężna Borgheze, żyje w gronie przyjaciół, najwięcej Anglików.

## N i e m c y.

W Karlsruhe wyszło d. 8. Października następujące rozporządzenie: „Postrzeżono, że niektórzy Urzędnicy Państwa, podpisują nazwiska swoje tak przesadnie i niewyraźnie, iż częstokroć niepodobienstwem jest takowe odczytać. Oczywiście są szkody, wynikające dla wiarytelności różnych pism i dokumentów, z tego więc powodu zaleca się, aby każdy Urzędnik podpisywał imię swoje z należytą wyważnością, jeżeli nie chce, aby pisma jego niewyraźnie podpisane, do powtórnego wyraźnego podpisu onemż były zwrócone.“

Redakcyja Gazety Mogunckiej, umieściła następne, oświadczenie do swoich Korrespondentów: Celem zapobieżenia wszelkim nieporozumieniom, przy dośłanianiu artykułów do gazety naszej, przysiadamy i to, że uchwały wysokiego Seymu Związkowego z d. 20go Września, służą za jedyne prawidło, i rozumie się, że także przedmioty zarządu wewnętrznego, mogą tylko tym sposobem być przyjęte, które nie sprzeciwiają się zasadom wyrażonym we wniosku prezydyjalnym uczynionym na owem posiedzeniu. Dla tego tegoż nayożądańszemi będą dla nas artykuły naukowe i rozprawy literackie będące obce dla polityki. W Mo-

guncyi d. 18. Października 1849. — Redakcyja gazety Moguskiej. F. Lehne“

Xiążę Gustaw (syn byłego Króla Szwedzkiego) przedsięwziął podróż naukową do Anglii przez Szwajcaryję i Francyję w towarzystwie Nauczyciela swojego Szambelana Polier.

Królowa Szwedzka (małżonka Króla panującego) przybyła znowu do Frankfurta z podróży przedsięwziętej do Niemiec północnych. — Hrabia Lascazas atoli wyjechał do Leodyjum z Offenbachu wraz z rodziną, gdzie bawił przez rok cały.

## Prusy.

Z Berlina d. 19. Października. — Król Jmć mianował raczył Członkiem Komisyyi śledczej centralnej, ustanowionej w Moguncy w skutek uchwały związku Niemieckiego z d. 20go z. m. tajnego Radcę Rządowego Grano, będącego Radcą i Justycyaryuszem przy Rządzie tutejszym.

Korrespondent dla Niemiec donosi z Berlina: „U księgarza Dümler. zabrano znaczną liczbę exemplarzy pisma Professora Görres. Przecież rozeyść się miało już pierwszy przeszło 300 exemplarzy w publiczności. — Gazety Reńskie donoszą z Kobleney pod d. 12. Października: Z rozkazu nadeszłego ze Stolicy, grabiono wczoraj papiery P. Görres, opieczetowano i odesłano do Berlina. Pana Görressa nie było podczas tej sceny. Komisyyia wyznaczona do wykonania tego rozkazu składała się z Urzędnika Sądowego Ehrenbreitstein, Członka tutejszej Rady miejskiej i Adjutanta Jenerała dowodzącego w Prowincyach Reńskich. Słychać ze dziełko: „Niemcy i Rewolucya“ daty powód do tego. Pismo to iak wiadomo, skonfiskowano w Kobleney, w Kolonii nadaremnie je szukano, w wolnem mieście Frankfurcie także zagrabiono, a w Elberfeldzie, zabroniono sprzedaż jego pod karą 50 talarów. P. Görres nie powrócił jeszcze z podróży swojej. (Według wiadomości z Sztrasburga z d. 14. Października, znajdował się już od kilku dni w tem mieście.)

Hrabia Bocholz, który iako uczeń Akademii Jenyńskiej, wyzwał był na pojedynkę P. Stourdę i z tego powodu zapoznany został, puszczony jest na wolność od wyższego Sądu krajowego w Paderbornie.

Ostatnich dni Września, czytano w Berlinie na ozarnej targicy przybitej na gmachu

Akademii rozporządzenie Senatu akademickiego, napisane w języku łacińskim, zakazujące uczniom w Monarchii Pruskiej tworzenie towarzystw zwanych Chłopcowstwem Niemieckiem. Sadzą, że wkrótce zakazane będzie także noszenie sukien Staroniemieckich. Od Kwietnia zarzuciło już wielu z młodzieży ten ubiór.

## Rossyja.

Wolny port Odessy otworzony został uroczyście przez Gubernatora Hrabiego Langersona d. 27. Sierpnia:

Szalupa Kamczatka, wystana iak wiadomo przed dwoma laty od Rządu pod sprawą Kapitana floty Golowoina do Kamczatki i wysp Kurylyyjskich i Alentyyjskich, zawinęła po odbytej szczęśliwie żegludze do Kronstadt d. 17. Września. Zawinęła tam równie d. 19go okręt Kutuzów, należący do kompanii Rossyjsko-Amerykańskiej będący pod rozkazami Kapitana floty Heineister. Nie było go przez trzy lata, i przywiózł z sobą bogaty ładunek. Okręt ten zwiedził w żegludze swojej porty Hiszpańskie leżące na wschodnim brzegu Ameryki, iako to: Calao, Acapulco i inne, powrócił zaś z Barawii. Akcyje kompanii Rossyjsko-Amerykańskiej, podskoczyły znacznie w cenie. W ciągu Września wyprawi znowu ta Kompania dwa okręty do posiadłości swoich na północno-zachodnim brzegu Ameryki.

## Szwecyja i Norwegia.

Następca tronu pojedzie do Upsala w asystencyi Dworn, byłych nauczycieli swoich i Adjutantów, gdzie przystąpić się ma publicznym prelekcjom akademickim, naybardziej w przedmiotach ściśle naukowych, osobliwie w nauce prawa i historii. Mówią, że pewien Professor filozofii zatrudniony jest wypracowaniem resprawy, która Królowica oświecić ma dośladniey w nauce filozofii.

## Kraie Barbaryjskie.

Gdy dowodcy połączoney eskadry Angielsko-Francuzkiej przelożyli Dejowi Algierskiemu, uchwały Kongressu Akwizgrańskiego, z których jedna starowi, że Kraie Barbaryjskie nie mogą już dłużej pozostać na stopie dotychczasowej, i że w stosunkach politycznych uważane być muszą iako Ludy cywilizowane, odpowiedział Dey: iż tego wcale nie rozumie, i że wszystko iak jest pozostanie dzień, nadal pozostać musi.